Dziś w n-rze: PREZES WIERCZAK O SYTUACJI POLITYCZNEJ.
NIE CHCEMY BYĆ BEZROBOTNYMI.

10 GR

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIENNIK WILEŃSKI
GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX | Wilno, Poniedziałek 3 lutego 1936 roku | Nr. 33

Włochy ostrzegają Europę
przed zaostrzaniem sytuacji

RZYM. (Pat). Dzisiejszy apel do młodzieży europejskiej, ogłoszony w „Popolo d'Italia" komentowany jest w następujący sposób w tutejszych kołach prasowych:

Nie poraz pierwszy posiedzenie Wielkiej Rady faszystowskiej, zbierającej się dziś wieczorem, zostało poprzedzone propagandowym artykułem prasowym, podobne było wystąpienie „Popolo d'Italia", poświęcone aktualnym zagadnieniom międzynarodowym, dnia 18 grudnia 1935 roku, to jest w dniu, gdy Wielka Rada faszystowska zająć się miała zbadaniem planu paryskiego.

Dzisiejsza enuncjacja „Popolo d'Italia" nastąpiła bezpośrednio po londyńskich rozmowach, przeprowadzonych w Londynie przez ambasadora Grandiego z min. Edenem i podsekretarzem stanu Vansittartem i dlatego odnosi się wrażenie, że rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Również dzisiejsze półurzędowe oświadczenie, złożone w ministerstwie prasy i propagandy, stwierdzające, że w Europie niemożna dostrzec przybłysków nadziei na porozumienie, potwierdza panującą tu opinję, że ogólna sytuacja nie uprawnia do optymizmu. Z poszczególnych ustępów odezwy na uwagę zasługują słowa, poświęcone młodzieży studenckiej Paryża i Brukseli. Słowa te zdają się wskazywać, że odezwa skierowana została przedewszystkiem do młodzieży francuskiej i belgijskiej, której pewien odłam niejednokrotnie wypowiadał się i manifestował wyraznie przeciw sankcjom. Jeśli zaś chodzi o słowa, głoszące, że sankcje naftowe doprowadzą przez blokadę do wojny, to oceniane są one jako dowód, że faszyzm pragnie raz jeszcze przestrzec Europę i Genewę przed decyzjami, które — zdaniem faszyzmu — mogłyby zwiększyć niebezpieczeństwo konfliktu. Równocześnie jednak przypominają tu, że jeszcze przed kilkoma dniami włoskie sfery półurzędowe zapewniały, że embargo naftowe byłoby uważane przez Italję za akt szczególnie nieprzyjacielski. Dlatego też słowa o zbliżającej się wojnie uważane są za przestrogę przed sankcjami naftowemi, ale nie oznaczają, by Włochy porzucić miały dotychczasową politykę, mającą na celu uniknięcie rozszerzenia się zatargu włosko-etjopskiego. Apel do młodzieży europejskiej uważany jest tu również za doniosłe posunięcie w dziedzinie propagandy wewnętrznej.

Ferdynand Goetel wybrany Akademikiem Literatury

WARSZAWA. (Pat). W dniu 2 lutego 1936 r. odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury.

Podczas posiedzenia wybrano nowym Akademikiem Literatury Ferdynanda Goetla. Wyboru dokona no zgodnie z paragrafem 23 regulaminu Polskiej Akademji Literatury większością 3/4 głosów obecnych.

Ferdynand Goetel urodził się w r. 1890 w Suchej w Małopolsce. Ukończył szkołę średnią w Krakowie. Studjował architekturę w Wiedniu, którą porzuca jednak, zamierzając poświęcić się literaturze. Udaje się do Warszawy, lecz jako poddany austrjacki zostaje w r. 1914 internowany i wywieziony do Turkiestanu.

Wrażenia z pobytu w Azji i z powrotu do Europy opisał w książce „Przez Płonący Wschód" (1921). W r. 1923 wydaje „Kar Chat", opowiadanie na tle wspomnień ze wschodu, którym to utworem zdobywa sobie duży rozgłos. Kolejno wydaje zbiory nowel „Pątnik Karapeta", „Ludzkość" (1925), „Humoreski" (1927), wrażenia z podróży „Egipt", „Wyspa na Chmurnej Północy" (1928), powieści „Z Dnia na Dzień" (1916), „Serce Lodów" (1929), odznaczoną państwową nagrodą literacką za rok 1929. W tymże roku ukazuje się utwór dramatyczny „Samuel Zborowski". W r. 1930 wydaje „Podróż do Indyj".

Walki w Abisynji

ASMARA. (Pat). Specjalny korespondent P.A.T., który obecnie objeżdża północny front włosko-abisyński, donosi, że zwiedził odcinek jeszcze jednej dywizji. Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej znajdują całkowite potwierdzenie. Artylerja codziennie ostrzeliwuje t. zw. ogniem nękającym wszystkie zasygnalizowane skupienia nieprzyjacielskie. Artylerja abisyńska nie odpowiada. W najbliższej przyszłości przewidywane są jedynie akcje o charakterze lokalnym.

ASMARA. (Pat). Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnictwa w obszarze Makalle, które wraz z artylerją bombardują Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich. Abisyńczycy mają kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko. Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg oraz budowę baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

10-lecie djecezji częstochowskiej

CZĘSTOCHOWA. (Pat). W dniu dzisiejszym w Częstochowie odbył się uroczysty obchód 10-lecia djecezji częstochowskiej i ingresu księdza biskupa Kubiny na częstochowską stolicę biskupią.

O godz. 11-ej rano w kościele katedralnym w obecności licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się pontyfikalne nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Kubina. Przy wejściu do kościoła powitano ks. biskupa Kubinę dźwiękami fanfary. Kazanie wygłosił generalny wikarjusz djecezji częstochowskiej ks. prałat Zimniak. Przed nabożeństwem odezwał się po raz pierwszy dzwon, ufundowany ze składek na pamiątkę 10-lecia djecezji. Wieczorem w sali spowiedniczej na Jasnej Górze odbyła się uroczysta akademja.

Anglja wzmacnia swą armję
lądową i morską

LONDYN. (Pat). „Observer" donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum do pół miljona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną bieżącego roku. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Wedle „Sunday Chronicle", komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat. 2/3 powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 okrętów linjowych, 36 krążowników, pozatem ma być budowane 18 torpedowców rocznie. Program zbrojeń potwierdzonych przewiduje budowę 200 samolotów rocznie. Armja lądowa ma otrzymać rocznie 4 miljony funtów na cele motoryzacji. Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na 2 i pół procent oraz w drodze wypuszczania w miarę potrzeby 3-miesięcznych bonów skarbowych.

Pogrzeb Kondylisa

ATENY. (Pat). Wczoraj i dziś wielkie tłumy złożyły hołd zwłokom gen. Kondylisa. Złożono liczne wieńce, m. in. od króla i rządu. Pogrzeb odbył się dziś popołudniu w asyście licznego duchowieństwa z arcybiskupem ateńskim na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na lawecie armatniej i przykryto sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło 4 generałów. W pogrzebie, poza rodziną zmarłego, wzięli udział reprezentant króla, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie. Na ulicach gromadziły się wielkie tłumy. Zwłoki gen. Kondylisa zostaną przewiezione do miejsowości Tricala w Tessalji, gdzie będą pochowane w grobie rodzinnym.

15 LUTEGO 15 LUTEGO

W salonach Kasyna Garnizonowego

REDUTA PRASY

Szczegóły wkrótce.

15 LUTEGO 15 LUTEGO

POSIEDZENIE WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ.

RZYM. (Pat). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego, w 14 roku ery faszystowskiej, zebranie Wielkiej Rady faszystowskiej. Narady trwały około 3 godzin. Po zakończeniu zebrania wydano następujący komunikat: „Wielka Rada faszystowska, zasyła z okazji 13-ej rocznicy utworzenia milicji, gorące pozdrowienia oddziałom czarnych koszul, które w Afryce Wschodniej walczą z tym samym bohaterskim zapałem, z którym kiedyś maszerowały na Rzym, oraz z niezłomną wiarą w cywilizacyjną misji faszystowskich Włoch.

WŁOSI WRACAJĄ Z PALESTYNY DO WŁOCH.

HAIFA (Pat). „Telestin" donosi, że włosi zamieszkali w Palestynie, otrzymali zawiadomienia, aby gotowi byli każdej chwili na wezwanie powrócić do ojczyzny, gdy zajdzie tego potrzeba. Ostatnio też wielu Włochów opuściło Palestynę, udając się do Syrji lub wprost do Włoch.

CZYTAJCIE TYGODNIK
„WIELKA POLSKA"
Narodowy organ walki
cena 10 groszy
Nr. 4
Do nabycia w kioskach.

Nowe represje wobec katolików w Niemczech

MONACHJUM. (Pat). Z dniem dzisiejszym rodzice nowowstępujących uczniów winni dokonać wyboru pomiędzy szkołą świecką a wyznaniową. W Monachjum, gdzie katolicy stanowią większość, corocznie powtarza się walka o szkołę wyznaniową. Bawarski radca szkolny dr. Bauer konferował w tej sprawie z ministrem wyznań Kerrlem, który oświadczył, że szkoła świecka bardziej odpowiada doktrynie narodowo-socjalistycznej.

Bunt w armji mandżurskiej

TOKIO. (Pat). Dziennik „Asahi" donosi, że wojska japońsko-mandżurskie wysłały patrole celem przeszkodzenia zbuntowanym żołnierzom mandżurskim dokonywania nowych napaści na terytorjum Mandżukuo. Wojska mandżurskie wyparły buntowników, którzy wczoraj powrócili na terytorjum Mandżukuo. Dziennik podaje, że reprezentant dyplomatyczny rządu mandżurskiego w Charbinie złożył protest na ręce sowieckiego konsula generalnego przeciwko poparciu udzielonemu buntownikom przez stronę sowiecką, co wedle pisma nie ulega wątpliwości. Reprezentant rządu mandżurskiego zwrócił się do konsula z prośbą o złagodzenie incydentu w drodze wydania buntowników.

Z Hsinkingu donoszą, że bunt w mandżurskich oddziałach pogranicznych powstał na tle przymusowego urlopowania starych żołnierzy oraz zakazu używania opjum.

Wybuch w kopalni

CAMBRIDGE. (Pat). W czasie wybuchu, jaki nastąpił przy przebijaniu tunelu na linji kolei pensywalskiej, jedna osoba została zabita, a 22 odniosło rany. Jak ustalono, 15 nabojów dynamitowych, które miały być użyte przy przebijaniu tunelu eksplodowały niespodziewanie. Istnieje obawa, że 14 robotników, którzy zostali zasypani w tunelu wskutek wybuchu, nie da się uratować.

Kronika telegraficzna

** W Wiedniu policja wykryła tajną organizację komunistyczną. Aresztowano 118 osób.

** Strajk w Palestynie zorganizowali arabowie protestując przeciw filożydowskiej polityce państw mandatowych.

** W Ajaccio obchodzono uroczystości 100-lecia zgonu matki Napoleona Bonapartego.

** Pod Londynem spadł samolot turystyczny. Lotnik i pasażer stracili życie.

** Biskupi katoliccy w St. Zjednoczonych zorganizowali komitet pomocy prześladowanym katolikom w Meksyku.

SPORT

STAN ZDROWIA MARUSARZA POPRAWIŁ SIĘ.

BERLIN. (Pat). Z Garmisch Partenkirchen donoszą nam, że sobotnie badania lekarskie wypadły korzystnie dla Marusarza. Lekarze pozwolili już choremu na wyjście z pokoju, a nawet na lekki trening. Jest nadzieja, że Marusarz będzie jednak mógł wziąć udział w olimpjadzie zimowej.

KALBARCZYK NA 21-em MIEJSCU NA 1500 METRÓW.

ZURYCH. (Pat). Na mistrzostwach łyżwiarskich świata w jeździe szybkiej, odbywających się w Davois Kalbarczyk w biegu na 1.500 m. zajął 21-sze miejsce, osiągając czas 2:27,1 zwyciężył w tej konkurencji Norweg Ballangrud w czasie 2:17,4.

NORWEG BALLANGRUD MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM ŚWIATA.

ZURYCH. (Pat). W biegu na 10.000 metrów pierwsze miejsce zajął Wsenius (Finlandja) w czasie 17:51,4. Kalbarczyk zajął 5-te miejsce z czasem 18.07,8.

Mistrzostwo łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej zdobył w ogólnej klasyfikacji Norweg Ballangrud.

PIERWSZY W POLSCE MECZ TENNISU NA LODZIE.

KATOWICE. (Pat). Przed meczem z Węgrami na sztucznym lodzie w Katowicach rozegrany został po raz pierwszy w Polsce mecz tenisowy na lodzie z udziałem Bratka i Tarłowskiego. Pokaz tenisowy wypadł wcale udatnie.

RUCH MŁODYCH

Red. Napoleon Grabowski. Godziny urzędowania we czwartki g. 19—20 w lokalu „Dziennika Wileńskiego"

O właściwym kierunku ideologicznym korporacyj

Artykuł dyskusyjny o życiu korporacyjnem kol. Jerzego O. zawiera wiele trafnych uwag. Jednakże jako całość posiada dwie zasadnicze luki.

Primo: Wydaje się, iż autor wszystkie korporacje stawia w jednakowem świetle; — to podejście jest niewłaściwe.

Secundo: Kol. Jerzy O. przeprowadza tylko krytykę a nie daje pozytywnej myśli — jak wyjść z dotychczasowego stanu.

POLSKIE KORPORACJE NA OBCZYŹNIE.

W czasie gdy niewola ściskała kajdanami Ojczyznę, wiele Polaków musiało opuścić kraj, aby na obcym terenie, w obcym języku zdobywać wiedzę. Osamotnieni starali się zbliżyć do siebie, zespolić się, aby utworzyć jedną wielką rodzinę. W takiem gronie mogli spędzać wolny czas oraz przechowywać i pielęgnować ducha polskiego.

Do ujęcia w ramy organizacyjne tego życia akademików - Polaków doskonale nadawał się typ organizacji studentów niemieckich t. zw. burschenschaftu. Jego właśnie recepcja dała początek pierwszym polskim korporacjom akademickim. Spełniły one swą rolę jako ostoje polskości na obczyźnie oraz jako czynniki kształcące młode pokolenie w duchu rozwijania poczucia honoru i obowiązków względem uciskanej Ojczyzny.

PRZEŁOM IDEOWY KORPORACYJ.

Z chwilą odzyskania niepodległości stare korporacje przeniosły się na teren wyższych uczelni polskich; powstało też dosyć dużo nowych organizacyj tego typu.

Do nowych warunków istnienia trudniej było przystosować się korporacjom starszym. Żyją one tylko tradycją, naogół źle rozumianą. Zapatrzone w przeszłość starają się swe życie wewnętrzne upodobnić do dawnego, co przy zmienionych warunkach wydaje się czasem śmieszne a nawet wykazuje pewien objaw anormalności.

Słowem praca większości tych starszych związków korporacyjnych wskutek zbytniego konserwatyzmu z jednej strony a zwykłego oportunizmu z drugiej strony, straciła na wartości, zaś linja ideowego rozwoju po części załamała się. Obecnie upodobniły się one do niemieckich burschenschaft'ów, ponieważ zabrakło tego wzniosłego celu, jaki cechował je na obczyźnie, a który nadawał tym organizacjom swoisty charakter. Gdy głębsza treść odeszła, pozostała forma nabrała cech małowartościowych a nawet niepożądanych.

NOWY DUCH W KORPORACJACH.

Większe zrozumienie nowych warunków oraz przystosowanie się do nich wykazało większość (nie wszystkie!) młodszych korporacyj. Nawiązując do tradycji, rozwinęły one swoją ideologję w duchu pracy około rozwiązywania najżywotniejszych problemów narodowych w odzyskanem Państwie.

Przywódcy ideowi tych korporacyj, świadomi wielkich walorów wychowawczych, tego sprężystego i zwartego typu organizacyj, pchnęli ich działalność w kierunku wykuwania oraz propagowania wśród szerszych mas Narodu haseł nowoczesnego nacjonalizmu polskiego.

Jak niegdyś studenci - Polacy zrzeszeni w związkach korporacyjnych chronili elitę polską przed zewnętrznym zalewem rusycyzmu czy niemczyzny, tak dzisiejsze nowoczesne korporacje mają wytknięty cel — walkę ze stokroć niebezpieczniejszemi wpływami żydowsko-masońsko - komunistycznemi.

Tylko te korporacje, które tę akcję prowadzą mają jedynie rację bytu.

PUNKT WYJŚCIA REFORMY.

Inne związki akademickie tego typu, jeśli nie chcą wprowadzać zamętu do życia studenckiego, jeśli nie chcą wypaczać charakterów swych członków, muszą jaknajprędzej przyjąć ideologję nowoczesnej polskiej korporacji akademickiej. Zadaniem bowiem korporanta nie jest nawet bierny antysemityzm — lecz energiczne i skuteczne uświadamianie szerokich warstw o szkodliwości utrzymania stosunków z żydami oraz bezwzględna walka z tymi ludźmi, którzy za żydowskie pieniądze działają na szkodę Narodu, Jego kultury i religji.

Być może, że ktoś stanie w obronie apolityczności korporacyj. Owszem zgodzę się na to pod warunkiem, iż przeżarci oportunizmem ludzie złej woli przestaną łączyć pojęcie politykierstwa z pojęciem pracy dla przyszłości Narodu oraz walki z czynnikami Go rozkładającemi t. j. żydowskim, masońskim i komunistycznym.

Władysław Strahowski.

Legaciszki

Choć dawno minęło lato i zdawałoby się, że wszyscy o niem zapomnieli (a może u kogoś pozostało jakieś żywsze wspomnienie?) warto jest jednak przypomnieć o letniej „rezydencji" braci akademickiej — Legaciszkach.

Legaciszki rok rocznie ściągają do siebie młodzież nietylko z Wilna, lecz też i z innych środowisk akademickich. W ubiegłym roku licznie była reprezentowana Warszawa — 46 osób. (Uniwersytet, Politechnika, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, S. G. H. i Akademja Stomatologiczna).

Z innych środowisk akademickich przyjezdnych było mało, prawdopodobnie wskutek złej pogody, która odstraszała od pobytu na wsi. Z tej przyczyny i Wilno niezbyt dopisało; w porównaniu z poprzedniemi sezonami tegoroczny zjazd kuracjuszów był mniej liczny, a mianowicie wszystkiego było 184 osoby. Przyjeżdżano przeważnie na czas krótszy od tygodnia do miesiąca, tylko 4 osoby (w tem 3 kobiety!) wytrwały niezrażając się pogodą w ciągu 8 tygodni.

Ciężkie warunki materjalne młodzieży akademickiej zaznaczyły się w gospodarstwie Legaciszek. Duża większość przyjeżdżających składała podania o zniżki; na 184 osoby o zniżki prosiło 150 osób. Starając się przyjść z pomocą wszystkim naprawdę potrzebującym kolegom, zarząd Bratniej Pomocy dokładał wszelkich starań, aby uwzględnić liczne prośby o zniżki. Na ogólną ilość podań 150, tylko 15 zostało odrzuconych, jako należycie nieumotywowane.

Udzielono zniżek 100 proc. w 18 wypadkach, zniżek 75 proc. — 65, 50 proc. — 42, 25 proc. — 10.

Tak wielkie ulgi udzielane przez Bratnią Pomoc, stwierdzają dobrą wolę zarządu, który rozumiejąc wielkie znaczenie kolonji wypoczynkowej, uprzystępnia z niej korzystanie niezamożnej młodzieży.

Stworzona wysiłkiem ogółu młodzieży i ofiarnością społeczeństwa Legaciszki dobrze spełnia swoje zadanie akademickiej kolonji wypoczynkowej.

H. G.

„CZARNĄ POEZJĘ",

zbiór wierszy znanego młodego autora narodowego

Konstantego Dobrzyńskiego

można nabywać po cenie 1zł. 80 gr. za egzemplarz w Administracji naszego pisma i w Sekretarjacie Stronnictwa Narodowego, Mostowa 1.

Feljeton poważny

Znane są przeciętnemu studentowi Almae Matris wszystkie niemal organizacje, tak czy inaczej reprezentowane na terenie U. S. B., poprzez Strzelca, Legjonu, aż po Wzajemną Pomoc Studentów Żydów (bo i tę rozreklamowano w czasie Tygodnia Akademika Żyda), oraz po Bratnią Pomoc P. M. A. U. S. B. Wie się o nich albo dobrze, albo źle i zależnie czy dana organizacja leży mniej czy więcej po stronie subjektywnych poglądów i sercowego nastawienia jednostki, która, propagując ideę „apolityczności doskonałej", nie należy do żadnej z nich, a w braku tematów fachowych czasami dyskutuje nad racją bytu tej, czy innej upatrzonej ofiary, wiedząc o niej zazwyczaj mniej niż wiedzieć wypada.

Najmniej się wie i najrzadziej się mówi o Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B., a stałe nastawienie do niej jest tak krytyczne, że gdyby z taką porcją krytyki osądzano każdą sztukę w teatrze, a przedewszystkiem filmy i barowe dania w „Bukiecie", czy „Ziemiańskiej", toby nie spotkało się w okolicach Mickiewicza i Wielkiej ani jednego studenta U. S. B. — w godzinach nocnych i wieczornych.

A oto kilka charakterystycznych rozmów z tej dziedziny prowadzonych w atmosferze przedwyborczej, albo w okresie organizowania wieców przez Bratniaka.

Jakiś fanatyk pracy społecznej mówi:

„Kolego, zapiszcie się do Bratniaka".

„Co do Bratniaka?! Stary kawał, bracie. 12 zł. składka, a co z tego będę miał?"

„Jakto co? — głupie pytanie — zadowolenie moralne, darmowy bilet do kina (to grunt), zniżki do teatru, tanie obiady, pożyczki i t. p."

Efektowne chwyty nie odnoszą skutku.

Obiady mam w domu, a pożyczki i darmowy bilet do kina zobaczę jak własne ucho.

Ad rem wracając, składki nie wynoszą, jak to mylnie sądzą koledzy, 12 zł. rocznie, a 8.50 płatne w dwóch ratach.

Bratnia Pomoc udziela pożyczek, które za 1935 r. osiągnęły mniej więcej wysokość 12.500 zł.

A ta osławiona Mensa Akademicka! Jakiej wysokości ulgi przynosi się niezamożnym kolegom niech świadczy fakt, że do obiadów ulgowych dokłada Bratniak miesięcznie 1.200 zł.

Czytelnia, sobótki w „Ognisku", gry towarzyskie, wszystko to umożliwia wesołe i kulturalne spędzenie czasu.

Latem — Legaciszki i znów ulgi dla niezamożnych kolegów, oraz temat do opowiadania niestworzonych rzeczy o rozpuście XX w. dla starych dewotek. Same wesołe rzeczy zdawałoby się. A jakie sumy przeznacza się jako pożyczki na opłatę czesnego? W miesiącach październiku i listopadzie, jako okresie zaspakajania żądz kwestury w kierunku pieniędzy (innych żądz nie miewa) na ten cel przeznaczono 9.000 zł. Liczby wymienione mówią chyba same za siebie. Subsydja, przyznawane Bratniej Pomocy w porównaniu z 1934 r. zmniejszyły się o... 50%.

Od niepamiętnych czasów po raz pierwszy ukazały się niedawno biało - czarne afisze, nawołujące do zapisywania się do Bratniaka. Może słowa ich przemówią do sumienia i uczuć społecznych tych kolegów, którzy obojętni, dotąd przechodzili do porządku dziennego nad biedą swoich kolegów i przyuczą może patrzeć młode, państwowo wychowane pokolenia trochę dalej niż na koniec własnego nosa.

„Przecież tego wystarcza tylko dla zarządu i tych, co chodzą z mieczykami, a ja, bracie, apolityczny jestem".

Albo inny kwiatek, ten już w charakterze medycznym.

„Kupcie znaczki na Bratniaka, koledzy". (Było to w czasie „Tygodnia Akademika" (Polaka).

„Co?! — święte oburzenie — ta wegetująca organizacja już dawno musiała się wykończyć. Wszystko idzie na administrację i reprezentację. My sobie założymy nasz bratniak medyczny". Szczęść Boże.

Stale operuje się mniej więcej w tym stylu zarzutami bez chęci wnikania w rzeczywisty stan rzeczy.

Do rozwiązania pozostaje kwestja: kto nam urobił i skąd się wzięła taka opinja o Bratniaku i na jakiej podstawie operuje się wciąż krzywdzącemi Bratniak zarzutami? Dwie grupy ludzi orjentują się w tych sprawach doskonale. Jedna, palcem nie wytykając, po imieniu i nazwisku mogłabym wyliczyć inicjatorów i wykonawców kampanji na Bratniaka, a raczej na narodowców, druga to oni sami — tryumfatorzy wyborów bratniackich 1931 r. Rąbka tej pilnie strzeżonej tajemnicy uchylił w czasie ostatniego procesu komunistów p. Dembiński.

Zresztą wiadomą jest rzeczą, że jedynymi wrogami komunizmu na terenie U. S. B. do 1935 r. byli narodowcy — w chwili obecnej przyznaje się do podania nam w tem miejscu ręki i Myśl Mocarstwowa (stale muszą się spóźnić, a my ich stale wyprzedzić)—przeciw komu więc mieli wystąpić zwolennicy wszechstronnego raju, jak nie przeciw „zacofanej endecji"?

Dziś, kiedy na teren uniwersytetu wchodzą nowe, młode pokolenia, podobno wychowane państwowo, a więc z kultem egocentryzmu w duszy wszystkie kłamliwe opinje o Bratniaku trafiają na podatny grunt. Czas byłoby jednak skończyć z tą zarazą i postawić kwestję tak, jak ona wygląda w rzeczywistości. Czas dowiedzieć się czegoś konkretnego o Bratniej Pomocy i skończyć z nieuzasadnionemi uprzedzeniami.

Irena R.

Z historji Studentenbun'du
(Hitlerowska organizacja stud. niemieckich)

26 stycznia 1926 r. z rozkazu szefa partji Adolfa Hitlera, wystąpił student prawa Wilhelm Templ z proklamacją do wszystkich studentów niemieckich, nawołującą do przystąpienia do szeregów młodzieży walczącej o narodowo - socjalistyczne Niemcy.

Proklamacja zaczynała się od słów: „Więcej niż 2 lata upłynęło od czasu, kiedy pierwszy student swoje przystąpienie do narodowego socjalizmu zapłacił życiem. Nasz ruch ciągle jest zabroniony i prześladowany".

Powoli lecz z uporem rozwija się młoda organizacja Nationalsozialistische Deutsche Studentenbund (w skróceniu NSDSTB), dziś tak poważna i silna. W pierwszym roku posiada 28 kół i liczy 580 członków.

Kierownictwo partji zwraca na młodzież akademicką wielką uwagę. Już w r. 1921, według ówczesnego afisza, niejaki p. Adolf Hitler wygłosił odczyt p. t. „Niemiecka młodzież — niemiecka przyszłość". Na kongresach partyjnych wiele czasu poświęca się Studentenbund'owi. Jego centralne władze mieszczą się w Monachjum i tutejszy Uniwersytet Ludwika Maksymiljana zostaje pierwszy opanowany przez młodzież umundurowaną z pod znaku swastyki (Swastyka, zdobiąca sztandary akademickie ma kształt nieco wygięty i spłaszczony).

Kierownikiem organizacji zostaje Baldur von Schirach, dzisiejszy wódz całej niemieckiej młodzieży, publicysta i poeta, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera. Rozpoczyna się okres pracy propagandowej i wyborczej. Ma do zwalczania cały szereg drobnych organizacyj na jakie młodzież akademicka w r. 1929 była rozbita. Wyliczenie tych organizacyj zajmuje najmniej 40 pozycyj. Studentenbund opanowuje Berlin, potem Heidelberg i inne uczelnie. W „Völkischer Beobachter" umieszczane są wciąż notatki pod wspólnym tytułem „Od zwycięstwa do zwycięstwa". Organizacja się tak rozrasta, że niemożliwem jest utrzymanie bezpośredniej łączności między kierownictwem i członkami, trzeba stworzyć organizacje okręgowe.

Od zdobycia większości na wszystkich prawie uczelniach praca postępuje w innym już kierunku — urabianie światopoglądu politycznego członków.

Kierownictwo partji powierza Studentenbundowi sprawę likwidacji korporacyj, która w roku zeszłym zostaje doprowadzona do końca, a różnokolowi korporanci przechodzą do Studentenbund'u.

Na czele organizacji staje Albert Derichsveiter, który sprowadza pracę w związku na zagadnienia wewnętrzne. Ostatnią wielką pracą podjętą przez Związek jest t. zw. „Reichsleistungkampf", akcja propagująca jaknajszerzej ideę narodowo-socjalistyczną.

25 i 26 stycznia r. b. w „kolebce" ruchu, w Monachjum odbędą się uroczystości święta 10-lecia. Przy tej okazji Studentenbund na łamach swego naczelnego organu p. t. „Die Bewegung" pisze, że „Studentenbund dziękuje Wodzowi za wielkie zadania, które mu przekazał i zapewnia go, że wypełni je tak samo w przyszłości, jak przez minionych 10 lat".

Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej

odbędzie się we wtorek dnia 4 lutego b. r. w audytorjum 5 (gmach główny U. S. B.) o godz. 19-ej.

Przemawia kol. Łochtin na temat: „Ekonomja marxizmu w krzywem zwierciadle".

Nowy prezes C. I. E.

Na posiedzeniu Comité Directur międzynarodowej konferencji studentów w Londynie, wybrane zostały nowe władze C. I. E.

Prezesem wybrano p. Roberta Plume (Łotwa) dotychczasowego kierownika Komisji sportowej, wiceprezesami: p. Nielsen (Francja) i Ralphs (Anglja).

Tegoroczny kongres C. I. E., nie odbędzie się, jak zapowiadano w Helsinkach, lecz w Sofji.

Akademicka Misja Katolicka

Od 10 lat grupa akademików francuskich pod przewodnictwem ks. Picard'a de la Vacquerie organizuje w czasie wakacyj podróże zagranicę, mające na celu zbliżenie kulturalne ze studentami obcych krajów.

W czasie swych wędrówek grupa ta odwiedziła Grecję, Rumunję, Niemcy, Węgry, Anglję, Szkocję, Irlandję, Austrję, Danję, Holandję, Kanadę i Stany Zjednoczone.

W czasie ostatnich wakacyj Misja spędziła miesiąc w Hiszpanji odwiedzając najważniejsze centra kulturalne.

Młodzież Wszechpolska

zawiadamia, iż dyżury Zarządu odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 18 — 20 w lokalu M. W., ul. Wielka 24 m. 3.

W dniu 12 bm. rozpoczyna się kurs żydoznawczy, obowiązkowy dla tych kolegów, którzy ukończyli kurs kand. w I-szym lub II-gim trymestrze roku ak. 35-36.

Koło Prawników U.S.B.

Koło Prawników przypomina wszystkim koleżankom i kolegom o „Czarnej kawie" w dniu 8 lutego o godz. 22 w salach Kasyna Oficerskiego, ul. Mickiewicza.

Akademicki Związek Łowiecki przy U. S. B.

Komitet Organizacyjny za zgodą p. Kuratora prof .dr. Marjana Hłaski wyznacza termin I ogólnego zebrania wyborczego A. Z. Ł. na dzień 5 lutego 1936 r. to jest we środę na g. 16 w sali II Gmachu Głównego.

Podobno...

Trzy suchotnicze organizacje „Legjon Młodych", Z. P. M. D. i Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej postanowiły połączyć się, a to w tym celu aby Z. N. M. S. nie potrzebował pożyczać żydów na okres sprawozdań.

Byłby to ciekawy związek małżeński — zupełnie w stylu Boy'a. On — anarchista, ona komunistka i ten trzeci „stypendysta in spe".

Nie chcemy być bezrobotnymi — chcemy pracy!

Rozmowa z kamieniarzami na Belmoncie

Jak już wspominaliśmy w numerze 30-tym naszego pisma, zwrócono się do nas w sprawie ciężkich warunków, w jakich pracują kamieniarze zatrudnieni przez Fundusz Pracy na Belmoncie. Wysłaliśmy przeto naszego współpracownika aby się porozumiał z zainteresowanymi na miejscu. **Red.**

Otacza mię zwarta gromada ludzi o wynędzniałym wyglądzie. Widać na ich twarzach wypisane niedole ostatnich czasów. Mróz jest dość ostry, a tymczasem wielu nieposiada palta — stoją więc w marynarkach ziębnąc oczywiste. Mówią mi: „Proszę pana! My nie chcemy się skarżyć! Wiemy że czasy są trudne! My chcemy sprawiedliwości. Bo jakto, uczyliśmy się przez cały rok; pan inżynier Krasowski z Funduszu Pracy obiecywał że po skończeniu szkoły kamieniarskiej da nam pracę przy obróbce kostki, a płacić będą od 3 do 5 złotych za dniówkę. A tu wysłali nas na Belmont żeby robić kostkę kamienną i płacą tylko 1 zł. 60 gr. dziennie. Mało tego z czego my tę kostkę robić będziemy. Toż trzeba conajmniej metr zrobić, żeby tę złotówkę z groszami dostać, a kamienia nie ma".

— „Jakto nie dostarczają wam z Funduszu kamieni do obróbki?"

— „A nie! Musimy sami je kopać! A teraz ziemia zmarznięta, — kopać trudno. Zresztą kamienie głęboko. Kop choć cały dzień — 4 kamienie znajdziesz! Dopiero na drugi dzień można je obrobić i dostać pieniądze. To tak wypada, że ja 3 dni pracować muszę na te złoty 60 groszy".

— „A może możecie gdzieś z boku kamienie dostać? — pytam.

Z gromadki wysuwa się naprzód młody człowiek o jasnych oczach i mówi żywo gestykulując:

— „Proszę pana! Kamień, to można i kupić! Ot tu kupią dla Pimonowa! Ale trzeba płacić po 25 groszy za kamień. Jak mi trzeba przynajmniej 6—7 kamieni a zapłacę za nie 1 zł. 50 gr., to gdzież mój zarobek. Zresztą mieli nam płacić za akord, 1 zł. 60 gr. nie za dzień, a od każdego metra leżącego kostki. Przedsiębiorca prywatny za to samo płaci po 2 zł. Ale praca potrzebna więc robimy. Ale teraz ani akordu, ani nawet kamieni do obróbki. Choć z głodu zdychać i tyle".

— „A czy chodziliście panowie do jakiejś wyższej instancji?"

— „Jakże". W piątek byliśmy u p. wicewojewody i obiecał, że nam dostarczą kamienie i że akord płacić będą. Cóz z tego. W dziesięć minut potem była nasza delegacja u p. Trockiego, radcy z Opieki Społecznej, to nam powiedział, że narazie kamieni dostarczyć Fundusz pracy nie może.

I tak zostaliśmy się na lodzie. Rok uczyliśmy się w szkole kamieniarskiej przy porcie na Wilji, obiecywali nam pracy na 3 lata, a teraz już od kilku dni nie pracujemy bo niema jak. I tak zostało, że trzeba iść do urzędu Pośrednictwa Pracy na Subocz. Tymczasem my bezrobotnymi nie chcemy być — chcemy pracować".

Pożegnałem ich, obiecując opisać ich dolę. Może w ten sposób zainteresują się nimi odpowiednie czynniki. Płacimy przecież wszyscy na Fundusz Pracy.

W. S.

Czego domaga się młodzież?

Uchwały zjazdu Bratnich Pomocy w Krakowie

W Krakowie obradował w bieżącym tygodniu zjazd delegatów Bratnich Pomocy ze wszystkich środowisk akademickich w Polsce.

Zjazd powziął następujące uchwały:

W sprawie opłat.

1) Obniżenia opłat o 35 proc. i zrównania na wszystkich latach studjów.

2) Rozłożenia obniżonych opłat na cztery raty.

3) Wydzielenia z opłat akademickich ryczałtowej kwoty za egzaminy z równoczesnem wprowadzeniem odrębnych taks za każdy zdawany egzamin w wysokości nieprzekraczającej 5 złotych.

4) Zaniechania prób załagodzenia sytuacji zapomocą stosowania ulg indywidualnych.

5) Zwiększenia ilości odroczeń opłat, podwyższenia kwot na stypendja i zwiększenia subwencyj dla polskich stowarzyszeń samopocowych.

Uważając, że odmowne załatwienie żądań zjazdu spowoduje wyeliminowanie elementów wartościowych, a niezamożnych z wyższych uczelni, zjazd postanowił, iż polska młodzież akademicka aż do czasu załatwienia żądań zjazdu powstrzyma się od wpłacenia opłat.

Ponadto powziął zjazd uchwały odnośnie spraw następujących:

1) Ogólno - akademickiej pielgrzymki na Jasną Górę, która odbędzie się w maju i w czasie której polska młodzież akademicka złoży uroczyste śluby u stóp swej Patronki.

2) Zawieszenia krzyżów na wszystkich wyższych uczelniach.

3) Zlikwidowania A. Z. Z. M. „Ligi", której działalność stoi w kolizji z dążeniami i pracą Pol. Młodzieży Akad. i szkodzi jej na terenie zagranicznym.

4) Wprowadzenia paragrafu aryjskiego, obowiązującego zarówno w odniesieniu do młodzieży na terenie stowarzyszeń i uczelni, jak i w gronie ciała profesorskiego.

5) Zlikwidowania Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad., które prowadzi nieracjonalną i bezplanową gospodarkę.

6) Zlikwidowania instytutu Obozu Przysposobienia Gospodarczego i przywrócenia praktyk indywidualnych.

Prezes Wierczak o sytuacji politycznej

Zebranie Stronnictwa Narodowego

Wczoraj w godzinach południowych w sali przy ul. Mostowej 1 odbyło się zebranie publiczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe.

Po brzegi wypełniona sala z niesłabnącem ani na chwilę zainteresowaniem wysłuchała przemówienia wiceprezesa Zarządu Głównego Str. Narodowego, p. Karola Wierczaka.

Mówca rozpoczął swe przemówienia od stwierdzenia wielkiej kontrofenzywy, rozpoczętej na szerokim froncie przez mafję żydowsko - masońską całego świata przeciwko obozowi narodowemu.

Wyraża się to w ataku na faszyzm, w utworzeniu t. zw. frontu ludowego we Francji i t. d. W Polsce widzimy te same objawy w postaci sojuszu socjalistów i ludowców, którzy w okresie bezrobocia i nędzy nie mają nic lepszego do roboty, jak bronić interesów kapitalistów żydowskich oraz najbardziej pasożytniczej organizacji, jaką są kahały żydowskie, na które z uboju rytualnego płaci społeczeństwo ponad 50 miljonów haraczu.

Po omówieniu kwestji uboju rytualnego mówca obszerniej omówił gospodarkę naszych samorządów i ubezpieczalni ilustrując nieraz bardzo drastycznemi przykładami wypadki niebywałego przerostu biurokracji i jej skutków gospodarczych.

To też głównym hasłem Stronnictwa Narodowego: „mniej urzędów — mniej podatków".

Powołując się na szereg ostatnich okólników Stronnictwa, mówca wykazuje, iż narodowcy nietylko krytykują ale wskazują drogę wyjścia z ciężkiego położenia.

Niektóre ze wskazań Stronnictwa znajdują nawet wyraz w okólnikach ministerjalnych, (n. p. w sprawie oszczędności w samorządach), ale jak następnie bywa z ich wykonaniem — wiemy.

Przemówienie swoje zakończył prezes Wierczak wezwaniem do dalszej walki o postulaty Stronnictwa, które się wyrażają w następującej deklaracji:

Zgromadzeni w dniu 2 b. m. na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Wilnie zważywszy:

że Państwo Polskie jest własnością Narodu polskiego, który przez wieki krwią i trudem buduje jego potęgę,

że naród powinien niepodzielnie rządzić swem państwem pod grozą utraty niepodległości,

że rządzić może jedynie naród zorganizowany w ustroju narodowym, opartym o zasadę sprawiedliwości, praworządności i hierarchji,

że w zmaganiach o lepsze jutro Polski walczą z narodem wrogie siły wewnętrzne i zewnętrzne z międzynarodowem żydostwem na czele,

uznają, iż koniecznemi są:

1) całkowita zmiana systemu rządzenia;

2) wprowadzenie rządów, opartych o zaufanie narodu, realizujących konsekwentnie i bez kompromisów program państwa narodowego;

3) utworzenie przedstawicielstwa narodowego, wyłonionego na podstawie ordynacji, wypływającej z ustroju narodowego;

4) przeprowadzenie nowych uczciwych wyborów samorządowych, bez udziału żydostwa, których hasłem będzie spolszczenie miast i odcięcie żydów od wsi, zlikwidowania w samorządzie szkodliwej biurokracji, niszczącej wszelkie twórcze wysiłki ludzi obdarzonych zaufaniem społeczeństwa;

5) odżydzenie polskiej polityki, wychowania, gospodarki, nauki, kultury przez daleko idącą solidarność narodu w walce z zalewem żydowskim;

6) zlikwidowanie wszelkich uprawnień administracji w sprawach, które winny zależeć jedynie od wyroków sądowych;

7) obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej, którego istnienie podważa poczucie prawne w szerokich masach, powinien być zniesiony.

Zebrani stwierdzają, że Naród polski z łatwością odróżni pozornych narodowców, krórzy frazesem narodowym chcą osłonić wrogi Polsce obóz żydostwa i masonerji oraz swoje dotychczasowe postępowanie. Dobra pamięć ostatnich lat starczy, by zdemaskować podejrzanych neofitów. Najmocniejsze słowa nie zadowolą mas, jeśli rzeczywistość na każdym kroku kłam im zadaje.

Jedyną siłą polityczną w Polsce, o cały Naród opartą, zdolną kierować państwem dla jego dobra i zapewnić mu wielką przyszłość, jest Stronnictwo Narodowe i jemu wyłącznie zebrani wyrażają całkowite zaufanie.

Deklarację tę zebrani przyjęli oklaskami.

Przewodniczący, mjr. Grużewski, zamknął zebranie wśród niemilknących okrzyków na cześć obozu narodowego.

Akademja imieninowa P. Prezydenta

W niedzielę, w sali Teatru Miejskiego na Pohulance odbyła się akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, zorganizowana dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej m. Wilna.

Sala teatralna była zapełniona. Obecny był wojewoda Ludwik Bociański, delegat arcybiskupa Jałbrzykowskiego ksiądz Aleksander Mościcki, arcybiskup prawosławny Teodezjusz, gen. Skwarczyński, prezydent miasta Maleszewski, przedstawiciele młodzieży organizacyj cechowych, harcerstwa i organizacyj wojskowych ze sztandarami.

Jubileusz J. Ciesielskiego

W Teatrze „Lutnia"

„BAJADERA" OPERETKA W 3 AKTACH E. KALMANA.

Piąty czy szósty w ciągu ostatnich kilku lat jubileusz w tym teatrze odbył się według ustalonego tradycją, zwykłego już ceremonjału. Kwiaty, wieńce, preeznty, patetyczna mowa Dyrektora Rychłowskiego, wzruszenie, oklaski itd. itd.

Mówcy podkreślali zasługi wojenne sympatycznego jubilata.

Przyznać trzeba, że nasi teatralni jubilaci wileńscy trzymają się krzepko, wyglądem swoim i werwą potwierdzając słuszność powiedzonka, że życie zaczyna się po czterdziestce.

Jubilat Ciesielski bez obawy może czekać drugiego swego jubileuszu, pięćdziesięciolecia pracy w teatrze.

Oczywiście tańców na jubileuszowej premjerze było dużo. P. Martówna była w nich wdzięczna.

Przyznać trzeba, że wystawiono piękną „Bajaderę" starannie. Jest to niewątpliwie jedno z najlepszych przedstawień tegorocznego sezonu (p. Kochanowski jest znowu w formie) i dobra gra wykonawców czyni z „Bajadery" ładne i wesołe widowisko.

Elna Gistedt jest świetna w roli zadzierżystej aktorki paryskiej a śpiewu jej słucha się z prawdziwą przyjemnością.

Wawrzkowicz w roli indyjskiego księcia wydał mi się bodaj lepszy niż w innych rolach. Humor jak zawsze reprezentuje z wielkim powodzeniem Szczawiński i Tatrzański.

Scena z p. Bestani w III akcie wypadła bardzo dobrze.

Wogóle przyznać trzeba, że w „Bajaderze" III akt nie jest tylko pośpiesznem rozwiązaniem byle jak skleconej intrygi.

Urozmaicono go ponadto wprowadzeniem młodej piosenki Continental, bardzo zgrabnie zaaranżowanej przez p. Jerzego Świętochowskiego na zespół rewelersów.

Elna Gistedt pysznie śpiewa angieskie piosenki i tańczy jak zawodowa baletnica.

S. W.

Oszczerstwa „Kurjera Wileńskiego"

„Kurjer Wileński" znany jest ze swych wystąpień przeciw Str. Nar. tyle charakterystycznych, że odbiegają one swym stylem i tonem od tego, co w Europie nazywa się krytyką, lub nawet atakiem na przeciwnika.

Ostatnio pozwolił sobie w n-rze z dnia 2 lutego 1936 r. na podanie kilku notatek, które są albo świadomie kłamliwe, albo też redakcja „K. W." nie raczyła ich sprawdzić.

I tak w notatce pt. „Młodzież Wszechpolska zilustrowała odczyt o wartościach swojej ideologji" — podaje, iż „bojówka Młodzieży Wszechpolskiej na rzeczowe wywody swoich przeciwników wszczęła burdę dążąc do zerwania zebrania". Cała ta wiadomość jest zmyślona.

W rzeczywistości na zebraniu dyskusyjnem na uniwersytecie jeden z mówców sanacyjnych prowokacyjnie obraził Romana Dmowskiego i zmuszony był uciekać przez okno przed słusznem oburzeniem 3/4 ogółu obecnych. Bojówek zaś Młodzieży Wszechpolskiej nie było, a to dlatego, że ich wogóle niema, gdyż stowarzyszenia akademickie pozostają pod kontrolą władz uniwersyteckich, nie mają i nie mogą mieć żadnych „milicyj" czy „bojówek". Była kiedyś tylko jedna organizacja p. n. „Legjon Młodych", która w rzeczywistości bojówki organizowała ale znajdowała stałą gościnę właśnie na szpaltach „Kurjera Wileńskiego".

W innem miejscu na stronie 8-ej tegoż numeru „Kurj. Wil." podaje artykuł p. t. „Profanacji kościoła w Truskolasach dokonał sympatyk Stronnictwa Narodowego". Treścią jego jest, iż brat członka Str. Nar. — kościelnego w Truskolasach — Młynarczyk miał być świętokradcą. Z tego, iż kościelny był członkiem S.N. „Kurjer" wysuwa twierdzenie, iż jego brat musiał być sympatykiem narodowców i uwidoczniając to w tytule pragnie obarczyć Obóz Narodowy odpowiedzialnością za ohydną zbrodnię.

Tymczasem, jak nam donoszą z Częstochowy, ujęty świętokradca przyznał się, iż należy do sekty Hodura, a pozatem — naprawdę jest wolnomyślicielem.

W tych warunkach akcja „Kurjera Wil." jest jaskrawym dowodem, jakiemi metodami posługują się pewne sfery.

KAŻDA ZŁOTÓWKA, ZŁOŻONA NA AKCJĘ STRONNICTWA NARODOWEGO PRZYBLIŻA CIĘ DO POLSKI NARODOWEJ!

W cenie 1 zł. za egzemplarz

W każdym domu polskim i chrześcijańskim powinien znajdować się WILEŃSKI KALENDARZ NARODOWY jedyny na Wileńszczyźnie, walczący z zalewem żydowskim.

Zamówienia z prowincji przyjmuje Sekretarjat Stronn. Narod., ul. Mostowa 1 i wysyła za zaliczeniem pocztowem. Przy zamawianiu najmniej 10 egzempl. udziela się rabatu.

CZWARTY NAKŁAD.

Śmiertelny wynik nielegalnej operacji

Jakóbowska Halina, zaśc. Pieleka, gm. Łyntupskiej dokonała w dniu 6 ub. m. niedozwolonej operacji spędzanie płodu u Anny Rusałowej, zam. we wsi Zielenki tejże gminy.

Wskutek dokonanego w antysanitarnych warunkach niedozwolonego zabiegu Anna Rusałowa w dniu 14 ub. m. zmarła. Domorosłą akuszerkę aresztowano i osadzono w więzieniu. (e)

Nowa linja kolejowa

Władze kolejowe rozpatrują projekt budowy nowej linji kolejowej, któraby połączyła Landwarów z Trokami.

Projekt ten popierany jest usilnie przez sfery turystyczno-sportowe, gdyż przez połączenie Trok z linją kolejową, miasto to stałoby się centrum ruchu sportowo-turystycznego ziem północno-wschodnich. (h)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda pochmurna z opadami.

Ciepło.

Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.** Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: Ks. Józef Kowalczuk, prefekt w Wilnie, na prefekta i rektora kościoła w Mikołajewie; ks. Hieronim Olszewski, prefekt i rektor kościoła w Mikołajewie, na pref. do Wilna. (e)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Związku Absolwentów Wieczorowej Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości, że w dniu 4 lutego rb. (wtorek), o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Szkoły (Mickiewicza 18) walne zebranie absolwentów (tek). Obecność konieczna.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Okradziono sędziego Sądu Apelacyjnego.** W teatrze na Pohulance skradziono sędziemu Sądu Apelacyjnego p. A. Jodziewiczowi, portmonetkę z zawartością 50 zł. Sprawcy kradzieży narazie nie ujęto. (e)

WYPADKI.

— **Złamanie nogi.** Przechodząc przez jezdnię na ul. Kalwaryjskiej, upadła łamiąc nogę 47-letnia Kotozowicz (Kalwaryjska 168), którą przewieziono do szpitala żydowskiego. (e)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8 wiecz. komedja Moljera p. t. „Mieszczanin szlachcicem". W akcie III-im ceremonja turecka przy oryginalnej ilustracji muzycznej Lully'ego. Ceny propagandowe.

— **Koncert Deli Lipińskiej.** Jutro o g. 8 m. 30 wiecz. wystąpi raz jeden tylko w Teatrze na Pohulance słynna pieśniarka (Diseuse) Dela Lipińska. Ceny specjalne. Wszystkie kupony i zniżki nieważne. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia".

— **Zapowiedź!** Dnia 7 lutego w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Stanisława Szpinalskiego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia". Ceny specjalne. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". Przedstawienie propagandowe.** Dziś op. „Rose Marie".

— **„Królowa miljardów"** Jutro op. Falla „Królowa miljardów" z Elną Gistedt w roli tytułowej.

— **Teatr „Rewja" ul. Ostrobramska 5.** Dziś premjera programu rewjowego p. t. „Na jeża z przedziałkiem". Początek przedstawień o godz. 6 m. 45 i 9-ej.

— **Teatr rewji „Murzyn" ul. Ludwisarska 4.** Dziś premjera! Wielka rewja w 2 częściach i 18 obrazach pt. „Grunt na świecie to ecie pecie". Udział biorą nowozaangażowani: Ina Wolska piosenkarz humorysta J. Woljan i Al. Piotrowski.

Z za kotar studjo.

Ogiński twórca polonezów w radjowym koncercie historycznym.

Historyczne koncerty organizowane przez Pilskie Radjo wydobywają nieraz na światło dzienne kompozycje polskie zapomniane lub wogóle nieznane. Tym razem dnia 3 lutego o godz. 22.00 koncert poświęcony będzie twórczości Ogińskiego znanego twórcy polonezów. Natomiast mniej znane są jego inne utwory, jak naprzykład opera „Zelis et Valcour" napisana pod wrażeniem wyprawy Napoleona do Egiptu. Ogiński walczy zrazu orężem, jako towarzysz broni Kościuszki, potem jako emigrant na drodze dyplomatycznej o wolność Polski. Gdy wszystkie sposoby zawodzą służy ojczyźnie muzyką, zapalając do czynu orężnego. Wykonawcami audycji poniedziałkowej będą: H. Zboińska Ruszkowska, K. Kruszewski, K. Kopyciński i orkiestra Urzędników Ubezpieczalni Społecznej Scheffera, oraz zespół wokalny mieszany pod kierunkiem A. Kopycińskiego. Audycję poprzedzi słowo wstępne prof. U. J. dr Zdzisława Jachimeckiego.

Józef Woliński przed mikrofonem.

Każdy występ przed mikrofonem znakomitego tenora Józefa Wolińskiego witany jest przez radjosłuchaczy z dużem entuzjazmem. Recital tego śpiewaka nadaje rozgłośnia poznańska dnia 3.II o godz. 18.00. W programie koncertu canzonetty i arje operowe starych mistrzów włoskich XVI, XVII i XVIII wieku.

Mozajka muzyczna na falach eteru.

Świetni artyści wystąpią w Mozajce Muzycznej — audycji radjowej w dniu 3.II o godz. 21.00, złożonej z barwnych, lekkich kompozycyj. Będą to śpiewaczka Lucyna Szczepańska, Hoherman, Orzechowski, Zygadło i Szpilman. Do podniesienia barwy tej radjowej mozajkowej audycji przyczyni się rozmaitość instrumentów, na których grać będą artyści: gitara, wibrafon i fortepian, a wreszcie ten najwdzięczniejszy z instrumentów — głos ludzki.

Ignacy Krasicki i Jan Kochanowski w audycjach radjowych.

Dnia 3.II o godz. 17.15 w radjowej „Minucie poezji" usłyszą radjosłuchacze kilka wierszy księcia Biskupa Warmijskiego, Ignacego Krasickiego. Radjosłuchacze będą się mogli przekonać, że półtora wieku, jakie nas dzieli od czasu ich powstania nie uczyniło im poważniejszej szkody. Tegoż dnia o godz. 21.30 Polskie Radjo poświęca Wieczór Literacki wielkiemu poecie z Czarnolasu — Janowi Kochanowskiemu, w opracowaniu prof. Stanisława Adamczewskiego.

Nadużycie dozorcy domowego

W dniu 9 ub. m. m. Urząd Gminny w Gródku powiadomił policję, że b. dozorca drogowy Budryk Konstanty, zam. we wsi Pożaryszcze, gm. gródzkiej, pobrał od Aleksandra Burego, mieszkańca folw. Doński, 27 zł. za nieodbyty szarwark. Na pobrane pieniądze Budryk wystawił fikcyjny kwit, pieniądze zaś przywłaszczył sobie. Akta skierowano do wiceprokuratora VIII rejonu w Wilejce. (e)

Polskie Radjo Wilno

Poniedziałek, dnia 3 lutego.

6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka poranna. Dziennik poranny. Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Kwintet Henryka Golda. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Płyty. 16.15 Szopka medyczna. 17.00 Czy nauka demoralizuje kobiety? 17.15 Minuta poezji — wiersze I. Krasińskiego. 17.20 Maurice Dellanoy — Rapsodja. 17.50 Pogadanka Bruno Winawera. 18.00 Canzonetty i arje operowe starych mistrzów. 18.40 koncert dla młodzieży. 19.00 Odczyt litewski. 19.10 Film wileński. 19.20 Chwilka społeczna. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Mozaika muzyczna. 21.30 Wieczór literacki poświęcony I. Kochanowskiemu. 22.00 VIII koncert historyczny poświęcony muzyce polskiej. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Kradną nawet trumny

GŁĘBOKIE. Juljan Zając ze wsi Siły, gm. zaleskiej został wezwany do szpitala w Głębokiem, do syna, umierającego na zapalenie opon mózgowych. Wieśniak przyjechał, z trumną, lecz, ponieważ nastąpiło polepszenie w zdrowiu, trumnę oddał na przechowanie do trupiarni. Gdy po dwuch tygodniach syn zmarł i ojciec przyszedł po trumnę, stróż szpitalny oświadczył, że trumnę ktoś skradł.

Ujawnienie warsztatu fałszywych złotówek

Organa P.P. w Podbrodziu aresztowały Piotra Michajłowa pod zarzutem fałszowania 1 zł. monet. Podczas rewizji znaleziono falsyfikaty i odlewy wraz z zapasem ołowiu i cyny. (h)

Zamknięcie huty szklanej

GRODNO. Huta szklana, dotąd stale czynna, została obecnie unieruchomiona na 5 tygodni z powodu przeprowadzenia remontu wanny. Z tej racji zwolniono z pracy 166 robotników.

Rozmaitości

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE

Najbogatszym człowiekiem na świecie jest Hindus — książę Nizam z Hydeberadu. Czysty jego dochód rocznie wynosi przeszło 56 miljonów dolarów. Jego skarbiec jest pełny drogich kamieni i złota. Kamienie są wartości 2 miljardów dolarów, a złoto 250 miljardów. Takich bogaczy, naturalnie w mniejszym stopniu, liczą Indje więcej.

CZYSTOŚĆ POWODEM ROZWODU

Pani Irena Leards, małżonka pewnego lekarza angielskiego cierpiała na manję czystości w dosłownem tego słowa znaczeniu.

W mieszkaniu pani Ireny czyszczono codziennie chemicznie firanki i tapety. W pokojach unosił się zawsze przykry zapach środków dezynfekcyjnych. Sama pani Irena miała formalnego bzika na tym punkcie, że zarazi się kiedyś jakiemiś chorobotwórczemi bakterjami. Nie dotykała ona pieniędzy, jeżeli nie były przedtem dezynfekowane, nie czytała książki, która nie była chemicznie czyszczona.

Pani Irena wyszła zamąż dwa lata temu. Obecnie mąż, zdolny lekarz, wniósł skargę sądową z prośbą o rozwód. Jako przyczynę rozwodu podał dr. Leards Niesamowite zamiłowanie jego żony do czystości.

— Kocham moją żonę — powiedział ów lekarz — żal mi się z nią rozstać, wiem, że i ona mnie kocha, ale dłużej nie mogę. Nerwy mam zupełnie skołatane. Jej manja czystości doprowadza mnie do szaleństwa.

Sąd przychylił się do prośby rozczarowanego małżonka i udzielił mu rozwodu.

PAN | UWAGA RODZICE I DZIECI: FILM DLA WSZYSTKICH.

Jaśnie Pan Szofer

BODO, Fertner, Benita

Świetny nadprogram: Groteska rysunkowa „Betty kąpie pieska" i najnowsze aktualja.

CASINO | Dziś potężny film wschodni

CZU-CZIN-CZAU

W rol. gł. ANNA MAY WONG i Fritz Kortner. Przepych. Czar. Muzyka. Śpiew. Nad program: Dodatki i aktualja.

HELIOS | Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze tylko dziś.

Sylwja SIDNEY

w potężnym filmie obyczajowym

„Osaczona"

Nad program: Atrakcje. Porz. o 4-ej

POLSKIE kino **ŚWIATOWID** Więzowicza

OSTATNIE DNI.

Najweselsza komedja muzyczna produkcji 1936 roku

WIKTOR CZY WIKTORJA?

Celbi, Piotruś, Papryka, Katarzynka były tylko wstępem do stworzenia tego arcydzieła: SZAMPAŃSKI COCTAIL DOWCIPU I ŚMIECHU!

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu, wejście na widownię tylko podczas przerw. — Początek seansów: 4, 6, 8, 10.15; w święta od godz. 2-ej.

100 LAT MIJA, BO OD 1840 ROKU ISTNIEJE

fir. **H. RUSIECKI**

wł. **Wacław ANDRUKOWICZ**

Obserwator zegarów u Jego Eksc. Arcypasterza, p. Wojewody, U. S. B., Magistracie i wiel. in.

Solidna gwarantowana naprawa oraz sprzedaż zegarów krajowych i zagr.

Zegarki od 5 zł. Ceny kryzysowe.

10—25% Taniej kupi Pani...

Wykwintną, jedwabną bieliznę damską, szlafroczek, sweterek, szaliczek, bluzeczkę, pończoszki, rękawiczki, torebkę i t. d.

w firmie **J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17, telefon 9-28.

WIELKI WYBÓR —

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

WSZYSTKO STANIAŁO

WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY, BUDZIKI.

ZEGARKI KIESZONKOWE OD ZŁ. 4.—

W. JUREWICZA

MISTRZA FIRMY P. BURE

WILNO, MICKIEWICZA 4.

Triumf filmu Wiedeńskiego

W rol. gł. ulub. Wiednia **Herman THIMIG, Christi MARDYN.**

PEPI

W rol. gł. ulub. Wiednia **Herman THIMIG, Christi MARDAYN**

Już jutro w kinie **„HELIOS"**

REWJA | Balkon 25 gr. Program Nr. 59 p. t.

NA JEŻA Z PRZEDZIAŁKIEM

z udziałem nowozaangażowanych pieśniarki Geny Honarskiej, wirtuoza muzyki ekscentrycznej Eddiego, duetu Bojalski-Szelly oraz ulubieńców p. t. publiczności pieśniarki Taissy Puchalskiej, piosenkarza Ant. Iżykowskiego, baletu „Tanagra". Codz. 3 seanse: 6.45 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: 4.45, 7 i 9.15 wieczór

Redukcja cen

O/H W. HOWICKI Wilno Wielka 30

na wszystkie towary od cen stałych udziela rabatu

10%

Wytworna konfekcja, galant., trykotaże, bielizna.

WŁASNA WYTWÓRNIA OBUWIA

Zniżka cen

Kursy języków obcych

w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych,

MICKIEWICZA 18 (gmach B-ci Jabłkowskich)

angielski, francuski, niemiecki; kursy element., średni i wyższy, dla dorosłych popołud. Zgłoszenia do nowych grup od 8—13 oraz 17—20 w lokalu Instytutu Nauk H.-G.

Żądajcie prospektu! — Tel. 14-14.

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia

stałemu lokatorowi pokój oddzielny z wejściem z klatki schodowej. Zygmuntowska 20, m. 5.

POKÓJ do wynajęcia, można z utrzymaniem. Z-k Śniegowy 1, m. 1.

MIESZKANIE 2—3 pokoj., z wygodami, w śródmieściu, potrzebne. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil." dla „M. A." 501—2

TANIO! PRĘDKO! SOLIDNIE! wyszukuje mieszkania BIURO POŚREDN. MIESZK. „UNIWERSAL" zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 4 m. 6-a, tel. 22-11. Biuro przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umeblowanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wynajęciu.

Dom z ogrodem

Poszukiwany jest dom z ogrodem warzywnym (osobniak) na pomieszczenie Sióstr wraz z zakładem wychowawczym. Kto dopomoże do założenia zakładu dla najbiedniejszych dzieci? Oferty przyjmuje z wdzięcznością Zarząd Związku „Caritas" w Wilnie, Metropolitalna 1.

Plac

przy ul. Ponarskiej, przylegający do toru kolejowego, do wydzierżawienia na cele handlowe. Wiadomość ul. Wileńska 23 m. 9.

Sklep

przy ul. Mickiewicza w pierwszorzędnym punkcie, świeżo odremontowany z pełnym urządzeniem sprzedaje się niedrogo. Adres w Redakcji.

Praca poszukiw.

Organista

kawaler l. 23 z ukończoną szkołą organistów w Wilnie. Poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Łask. zgł. kierować do „Dz. Wil." pod W. S.

Stolarz

wykonuje i reperuje okna, drzwi, podłogi, naprawia krzesła, kredensy, biurka, ładnie polituruje po cenach b. niskich. Może na dom, człowiek pewny, posiada b. poważne świadectwa i rekomendacje. Lwowska 57—7, Franciszek Jankowski. 351—2

Gospodyni

energiczna, sumienna, pracowita, poszukuje miejsca do majątku na wieś. Obeznana dobrze z gospodarką wiejską: hodowlą drobiu, rogacizny, z kuchnią, oraz z wyrobem masła. Wymagań skromnych. Posiada świadectwo. Ul. Królewska 6 m. 7.

SIOSTRA pielęgniarka — pielęgnacja chorych, bańki, zastrzyki, masaże. Dobroczynny 3-a, m. 13, telefon 9—25.

DOZORCA, znający się na ślusarstwie i ciesielstwie, mężczyzna w sile wieku, poszukuje pracy. Kilka lat pracował jako woźny w poważnej instytucji. Posiada b. dobre świadectwa i rekomendacje. Mostowa 6 m. 9.

KRAWCOWA rutynowana przyjmuje wszelkie roboty: płaszcze, kostjumy, suknie. Ceny niskie. Adres: Łukiska i Meczetowa 13/2—3.

Praca zaofiar.

AGENTÓW do sprzedania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Kuszewicza 6. —4

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM".

Nauka

DO MATURY małej lub dużej przygotowuję gruntownie, student, fachowy korepetytor. Łask. zgłoszenia do Adm. dla „Korepetytora" tamże adres.

STUDENT U. S. B. udziela pomocy naukowej dla uczni szkół zawodowych i średnich ze wszystkich przedmiotów oraz przygotowuje do egzaminów wstępnych. Ceny znacznie zniżone. Dowiedzieć się ul. Popławska 2 Stanisław Ossoliński.

Zguby

BYŁA INKASENTKA T. O. D. — Katarzyna Meyrówna prosi znalazcę, zgubionego przez nią kwitarjusza T.O.D. o łaskawe odniesienie do Administracji „Dzien. Wil.". Powyższy kwitarjusz unieważnia się.

Pomóżmy bliźnim

BIEDNA WDOWA posługą i pracą podzienną żywiła trojga małych dzieci, obecnie złamała nogę, jest chora — dzieci zziębnięte przymierają głodem, ze względu na nie, prosi o łaskawą pomoc. Admin. „Dz. Wil." lub bezpośrednio: ul. Kalwaryjska 28—8.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do litościwych serc naszych czytelników o pomoc dla młodej, zdolnej panienki, która znajduje się w tak krytycznem materjalnem położeniu, że nie jest w możności przetrwać te kilka miesięcy do końca roku szkolnego, by módz zdobyć maturę. Składki na wpis przyjmuje Administracja naszego pisma.

RODZINA J. F. składająca się z 6 osób bez środków do życia błaga o pomoc w kupieniu czy też darowaniu maszyny do szycia. Najstarsza córka mogłaby zarabiać na chleb. T-wo S-go Wincentego à Paulo prosi bardzo społeczeństwo o przyjście z pomocą tej rodzinie. Adres w Admin. „Dz. Wil.".

BEZROBOTNY z rodziną bez środków do życia prosi o pomoc lub zaofiarowanie obiadów, po któreby sam chodził. Łask. zgł. „Dz. Wil." lub bezpośrednio ul. Śniegowa 3 m. 2.

Kupno i sprzedaż

FIZHARMONJA w dobrym stanie, sprzedaje się niedrogo. Ul. Uniwersytecka 4, m. 22.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową — zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6. — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejscu.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLIOTEKA w Wilnie im. Wróblewskich